

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

Złote myśli Richarda Dawkinsa

Jeden z najbardziej znanych pisarzy popularnonaukowych na świecie, zajmujący się głównie promocją teorii ewolucji, wygłosił 6 grudnia w Brukseli płomienną przemowę podczas Innovation Convention 2011. Podzielił się w niej cennymi uwagami na temat warsztatu osoby zajmującej się przybliżaniem wiedzy.

"Nauka jest nie tylko użyteczna, ale również cudowna, piękna i poetycka" - tak Dawkins rozpoczął wykład dla kilkuset zgromadzonych.

Prelekcja sama w sobie, oprócz tego, że traktowała o dobrych radach dla popularyzatorów, była popisem sztuki komunikacji i prezentacji. Dawkins doskonale widział, co chciał przedstawić zgromadzonym. Zrobił to w niecałe 20 minut, ciągle podtrzymując zainteresowanie. Umiejętne pauzy,

anegdoty, żarty, opowieści - sprawdziły się.

Jak pisać i mówić o nauce według słynnego ewolucjonisty? Opisuując rzeczy w sposób możliwie najprostszy, jednak jednocześnie nie upraszczając.

"Wczuj się w osobę, której próbujesz przekazać wiedzę. Dobrzy pisarze to robią. Zawsze wyobrażam sobie człowieka, dla którego piszę. I w momencie, gdy to robię pojawiają się nowe pomysły i sposoby opisania zagadnienia" - mówił naukowiec.

Dawkins opowiadał, że wielokrotnie czyta swoje teksty przed publikacją. Szuka tych fragmentów, które mogą być opacznie zrozumiane. Stara się opisywać zagadnienie w taki sposób, żeby czytelnik mógł łatwo je sobie wyobrazić.

Kolejny aspekt popularyzacji, to krytyczne myślenie. "Nie komunikujmy faktów naukowych, ale starajmy się ukazać tok rozumowania naukowców" - dodał.

Ewolucjonista zasugerował, że narracja specjalistyczna jest często niezrozumiała. "Nie wymieniaj suchych faktów. Opowiedz historię! Jeśli piszesz o badaniach - opisz je jako opowieść, opowieść o poszukiwaniu i rozwiązaniu jakiegoś problemu. Czytelnik wczuje się i będzie chciał wiedzieć, co stało się dalej" - mówił.

Radził, aby używać ciekawych analogii, porównań dla trudnych do wyobrażenia zagadnień.

Dawkins zaskoczył jednak kolejnym krokiem. Stwierdził, że techniki, jakie stosujemy żeby przekazać wiedzę naukową laikom, powinny być takie same w przypadku prezentacji wyników badań innym naukowcom. Popularyzator opisał nieudany eksperyment na tym polu. Kiedy był redaktorem jednego z pism specjalistycznych, próbował przełamać typowy, nudny - jego zdaniem - układ publikacji. Bezskutecznie

Profesor zauważył, że nauka powoduje wrogość. Faktycznie - jak stwierdził - można mieć za złe naukowcom stworzenie bomby atomowej. "Jeśli chcesz uczynić coś niedobrego, nauka jest najbardziej odpowiednim narzędziem, by to uczynić. Jednak nauka w ogóle jest najlepsza, by robić cokolwiek" - tym stwierdzeniem wywołał uśmiechy na twarzach zebranych.

Wystąpienie ukoronował apelem: "Nagrody Nobla z dziedziny literatury niemal zawsze otrzymują osoby, które piszą o ludziach, którzy nie istnieją i wydarzeniach niebyłych. Czyż nie najwyższa pora, by Nobla z literatury otrzymał naukowiec? Ktoś, kto pisze o rzeczach, które istnieją i wydarzeniach rozgrywających się w rzeczywistości?"

Rady są oczywiście zawsze w cenie. Dawkins pominął jednak jeden fakt. Wszystkie techniki wymienione przez niego i szereg innych, których nie zdążył wyliczyć, z pewnością są pomocne w promocji nauki. Nie zastąpią jednak czegoś, czego nie da się nauczyć - charyzmy. Charyzma stawia Dawkinsa w jednym rzędzie ze sławami. Fani zaczepiający naukowca przed wystąpieniem, nieustępliwi dziennikarze pracy do Dawkinsa z mikrofonami i kamerami, by nagrać bezcenny materiał na temat guru popularyzacji - tak wyglądało to grudniowe spotkanie.

Gwiazd świata nauki nie brakuje również w naszym kraju; wśród nich znajduje się na przykład prof. Andrzej Kokowski. Nie każdy naukowiec musi być popularyzatorem wielkiego formatu. W zasadzie, nawet nie musi się za bardzo angażować w działania promocyjne. Sugerowałbym jedynie otwartość na świat zewnętrzny i dziennikarzy (zwłaszcza naukowych), którzy nie zawsze szukają tylko sensacji. Ich rolą jest właśnie pośrednictwo między, jak często się myśli, skomplikowanym światem nauki,

a wielką rzeszą osób po prostu ciekawych świata lub potencjalnymi sponsorami.

Autor: Szymon Zdziebłowski

Źródło: <http://www.naukawpolsce.pap.com.pl/>

<https://laboratoria.net/felieton/12271.html>

Informacje dnia: [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

Partnerzy